

# NASZ PRZYJACIEL



DODATEK  
ŚWIĄTECZNY

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 5 października 1935.

Nr. 39

Na Niedzielę XVII. po Świątkach.

## EWANGELJA,

napisana u św. Mat. w rozdz. XXII. w. 35—46.

W on czas przyszli do Jezusa Faryzeuszowie i zapytał go jeden z nich zakonny Doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga Twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego jak siebie samego. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek Zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyj jest Syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siadź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest Synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać.

## Miesiąc październik poświęcony jest Matce Boskiej Różańcowej.

W dzisiejszej nauce przedstawiamy sobie Różaniec jako broń przeciw trojakiej pożądliwości które w każdym człowieku sprzeciwia się Duchowi Bożemu. O niej św. Jan Ewangelista tak pisze: „Wszystko, co jest na świecie, jest pożądliwość ciała i pożądliwość oczu i pycha żywota, która nie jest z Ojca, ale jest ze świata”. Różaniec w swych trzech częściach jest dogodną bronią przeciw tym trzem pożądliwościom. Uprytomnijmy to sobie.

1. Różaniec radosny jest bronią przeciw pyrze żywota.

Pycha żywota oznacza przepych w życiu, a więc wyniosłość, zuchwalstwo i wystawność, które się zwykle objawiają w życiu i obyczajach ludzi pysznych. Pycha jest źródłem bardzo wielu grzechów. Mędrzec Pański wyraźnie powiada, że „pycha jest początkiem grzechu każdego”. A stary Tobiasz, napominając syna, mówi: „Pysze nigdy w myśli twojej ani w słowie twojem panować nie

dopuszczaj! Bo od niej początek wzięło wszystko zatracenie”.

A przeciw pysze przemawiają najwymowniej tajemnice radosnego Różańca świętego. Poczęcie Jezusa, niesienie do Elżbiety, narodzenie w Betlehem, ofiarowanie i znalezienie w kościele. Tu daje Syn Boży bardzo w oczy wpadający przykład najgłębszej pokory, a wiemy, że przykład skuteczniejszym jest niż słowa pouczające. Otóż Bóg opuszcza tron chwały w niebie i zstępuje na ten padół płaczu, a naprzód do łona przeczystej wprawdzie Panny, ale ubożuchnej, poczęty z Ducha św. Daje się nieść do domu Elżbiety, gdzie Matka jego czyni posługę Elżbiecie. Rodzi się w Betlehem, nie w pałacu królewskim ani nawet w gospodzie, lecz w stajence. Ukazuje się nie w postaci jakiego króla potężnego, lecz w postaci bezwładnego niemowlęcia. Jako tron służy mu żłóbek pożyczony. Ofiarowany w kościele, wykupuje się ceną ubogich. Podejmuje już w dziecięcym wieku z Nazaretu mozolnej pielgrzymki przez góry do Jerozolimy, pośród prostego ludu. A znaleziony w kościele, gdy powrócił do Nazaretu z Marią i Józefem, „był im poddany”, jak podnosi Ewangelja św. Czy te uderzające przykłady pokory Syna Bożego nie powinny wyleczyć nas z wszelkiej pychy?

2. Różaniec bolesny jest bronią przeciw pożądliwości ciała.

Ludzkość przez dogadzanie ciału bardzo grzeszy. Już pierwsi rodzice zgrzeszyli, „jedząc” zakazany owoc. Grzech cielesności spowodził potop na całą ziemię. Lubieżność i obżarstwo ściągnęło na Sodomę i Gomorę ogień i siarkę, tak iż te miasta razem z mieszkańcami zupełnie ze świata zgładzone zostały.

Syn marnotrawny, jak opowiada Chrystus Pan, cały swój wielki majątek „rozprószył, żyjąc rozpustnie” i potem, aby się przy życiu utrzymać, paść musiał wieprze, a przytem „głodem umierał”. Wyraźnie zapowiada św. Paweł, że „ani cudzołożnicy ani pijanice nie posiądą Królestwa Bożego”.

Różaniec bolesny przedstawia nam żywo przed oczy, co Pan Jezus ucierpiał na ciele, ażeby zadostyczyć mianowicie za grzechy cielesne ludzi. W pierwszej tajemnicy rozważamy krwawe pocenie się Pana Jezusa na początku Jego bolesnej męki. Okropny to był smutek. Sam Zbawiciel wyznał przed uczniami: „Smętna jest dusza moja aż do śmierci”. W drugiej tajemnicy bolesnego Różańca rozważamy okrutne biczowanie Jezusa.

Otóż żołdactwo zdzierzeń gwałtownie szaty i ówczesnym zwyczajem, skrępowawszy ręce powrozami, przywiązuje do niskiego słupa, tak, iż ofiara z grzbietem obnażonym stoi obrócona do ludzi i do oprawców zarazem. W trzeciej tajemnicy bolesnego Różańca rozważamy tajemnicę Cierniem Ukoronowania. Rana wszędzie boli, ale najwięcej w głowie; tu czucie najdrażliwsze. O! ciernie okrutne, niewdzięczne stworzenia, po co dręczycie tak Stwórcę waszego! Dźwiganie ciężkiego Krzyża to straszna męka, gdyż drzewo było bardzo ciężkie, na którym złożone były wszystkie grzechy narodu ludzkiego. Ostatnia tajemnica bolesnego Różańca zawiera Ukrzyżowanie Chrystusa. O Jezu mój dałeś przybić ręce swoje do Krzyża, aby uczynić za to, że Adam i Ewa wyciągnęli ręce ku drzewu zakazanemu, że i my rękoma, przez zmysł dotykania, dopuszczamy się różnych grzechów; dał przebić nogi swoje, gdyż my nóg częstokroć używamy do pełnienia występków.

3. Nareszcie Różaniec chwalebny jest bronią przeciw pożądlivosti oczu.

Pożądlivosc oczu, zwróconą na powiększenie bogactwa, nazywamy chciwością. Już pierwsi rodzice zgrzeszyli przez to, że wyciągnęli ręce po dobro doczesne, po zakazany owoc, przez dogodzenie pożądlivosti oczu. Chrystus Pan przedstawia nam w naukach swoich wielkie niebezpieczeństwo bogactwa. Wskazuje też, jak trudno bogaczowi wniknąć do Królestwa Niebieskiego i zachęca, żeby sobie nie skarbić skarbów na ziemi, gdzie rdza i mól psuje i gdzie złodzieje wykopują i kradną, ale skarby w niebie.

Ale mocniej, niż słowa odcinają od dóbr doczesnych i ciągną do starania się o dobra wieczne zdarzenia, rozważane w chwalebnym Różańcu. Już pierwsza tajemnica chwalebna: Zmartwychwstanie Pańskie uprzytomnia nam nieocenione skarby, które Pan Jezus nabył przez mękę i śmierć swoją, a przez zmartwychwstanie swoje ich wysoką cenę uwydatnił. Jeszcze dobitniej uwydatnia tę myśl druga tajemnica chwalebna Różańca. Wniebowstąpienie Pańskie. Trzecia tajemnica chwalebna Różańca: Zesłanie Ducha Świętego uprzytomnia nam łaski, które Chrystus Pan nam wysłużył, a Duch święty rozdaje. Dwie ostatnie nareszcie



Angielski dziennikarz Jones, którego zamordowali bandyci chiński w rozmowie z pewnym Chińczykiem.



W gabinecie figur woskowych w Londynie wystawiono podobizny cesarza abisyńskiego i Mussoliniego

tajemnice chwalebna Różańca: Wniebowzięcie Najsw. Marji Panny i jej Ukoronowanie w niebie żywo nam stawiają przed oczy nagrodę ubóstwa — boć Matka Boska przez całe życie w ubóstwie żyła, ale ponieważ była pełną łaski i z łaską Boską gorliwie współpracowała, dostąpiła najwyższego po Chrystusie Panu zaszczytu w niebie. A my tem więcej sobie zapewniamy zapłatę w niebie, im więcej ją naśladowujemy.

### Co opowiada szofer Ojca św.?

Miasto watykańskie liczy 250 samochodów na ogół mieszkańców, nie przekraczający tysiąca osób. A więc w stosunku do liczby mieszkańców Miasto Watykańskie posiada więcej samochodów, niż nawet Nowy Jork. Z tych 250 samochodów tylko 5 należy do Ojca św., a przytem wszystkie są darami bądź to fabryk, bądź też osób prywatnych.

Jak opowiada szofer osobisty Papieża, najulubieńszy samochód Papieża obity jest wewnątrz czerwoną materją jedwabną i zawiera jedno tylko wygodne, szerokie siedzenie, a prócz tego tylko podnoszoną ławeczkę dla sekretarza, towarzyszącego Papieżowi w przejażdżkach.

Ojciec św. lubi jazdę szybką — nie zapominajmy, że za lat młodych był zagorzałym alpinistą, którego żywioł stanowiły: przestrzeń, ruch i przewycięzanie trudności — ale, niestety, najdłuższa droga w ogrodach watykańskich nie przekracza 5 km. Najdłuższą podróż, jaką Ojciec św. odbył dotychczas samochodem, wynosiła 14 km. Było to podczas poświęcenia papieskiej siedziby letniej.

I zdarzyło się tak, że właśnie podczas tej jedynej dłuższej podróży pękł u samochodu papieskiego pneumatyk. Wówczas Ojciec św. z najwyższym zainteresowaniem przyglądał się pracy szofera, zakładającego pneumatyk zapasowy.

Przejażdżki swe po ogrodach watykańskich Papież odbywa zwykle przed obiadem, pomiędzy godz. 13-tą a 14-tą. O tej godzinie publiczność zwiedzająca ogrody watykańskie, musi je opuścić.

### Były kaznodzieja anglikański kapłanem katolickim.

Znany kaznodzieja anglikański dr. Orchard, który w r. 1932 stał się konwertytą, otrzymał w dniach ostatnich święcenia kapłańskie z rąk JE. ks. arcybiskupa Hinsley'a.

## Jeden Polak na trzech żydów.

Warszawskie „A.B.C.” podaje ciekawe cyfry statystyczne ze szkolnictwa. Chodzi szczególnie o żydów.

„Procent żydów w szkołach powszechnych — pisze wym. pismo — wynosi 9,1, co odpowiada mniej więcej stosunkowej liczebności żydów w Polsce.

Rewelacją jest dopiero zestawienie danych, dotyczących szkół średnich. Okazuje się bowiem, że procent żydów, korzystających z tego typu szkół wzrasta w stosunku do procentowej ilości żydów w szkołach powszechnych. Gdy tam bowiem wyrażał się cyfrą 9.1 proc., tu 21.7 proc. Jeżeli chodzi o katolików, statystyka notuje nawet pewne stosunkowe, wyrażone procentowo, cofanie się.

To zjawisko tłumaczy się lepszym położeniem materialnym żydów.

Ten niekorzystny stosunek poprawia się nieco na wyższych uczelniach, gdzie katolicy stanowili w r. 1933-34 — 73.9 proc., gdy żydzi 17 proc.

Bardzo charakterystyczne jest stałe zwiększanie się napływu żydów do szkół zawodowych już w r. 1928-29, wyrażające się 13.8 procentami, przyczem według nieoficjalnych obliczeń do r. 1933-34 miała ta liczba wzrosnąć jeszcze o 5 procent”.

### Karabin, który oddaje 50 strzałów na minutę.

W najbliższym czasie ma być zmieniony karabin, którego używa armia brytyjska. Nowy typ karabinu, wynalazku angielskiego, będzie lżejszy i może oddać 50 strzałów na minutę.

Nowy karabin został wybrany z pośród pięciu nowych typów, z których dwa są wynalazkiem zagranicznym. Zmiana karabinów kosztować ma 3 miliony funtów.



Ostatnio spowodu trzęsienia ziemi w japońskim mieście Shizuoka zawało się 75 domów, a 400 doznało poważnych uszkodzeń. Trzęsienie ziemi nawiedziło miasto wśród nocy.

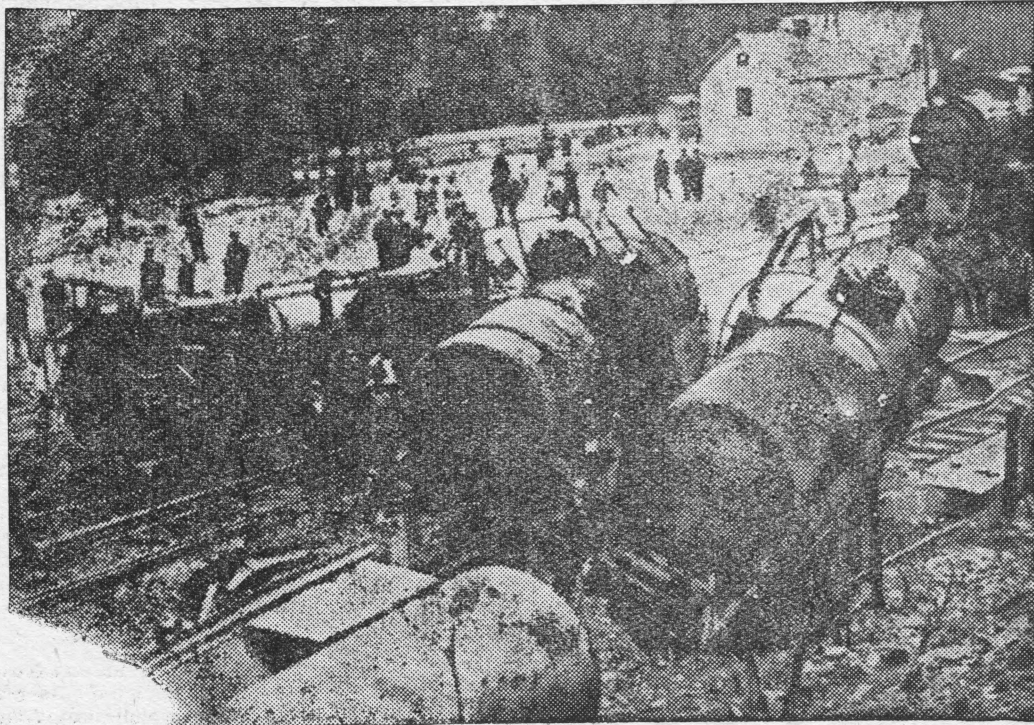
### Odnaleziono testament Sienkiewicza.

W Oblęgorku pod Kielcami odnaleziono testament, pozostawiony przez Henryka Sienkiewicza. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie i ogłoszenie testamentu.

Odnalezienie testamentu po wielkim pisarzu w 19 lat po jego śmierci, wywołało w Kieleckim duże wrażenie.

### Polska domaga się rozszerzenia emigracji żydów do Palestyny.

Genewa. Na komisji politycznej zgromadzenia Ligi w dyskusji nad sprawozdaniem z prac Ligi Narodów w dziedzinie mandatów kolonialnych zabrał głos w imieniu delegacji polskiej dyr. Łubieński podkreślając wielką wagę, jaką przywiązuje Polska do Palestyny, jako siedziby narodowej żydowskiej. Dyr. Łubieński wskazał, że dla Polski, liczącej wśród swych obywateli ponad 3 miliony ludności żydowskiej, zagadnienie Palestyny posiada doniosłe znaczenie. Przy stale wzrastającej gęstości zaludnienia w Polsce, rząd Polski jest zainteresowany w rozwoju możliwości emigracyjnych i wierzy, że postępujący naprzód rozwój Palestyny możliwości te wzmoże.



Niedaleko dworca Kronstadt pociąg naftowy zderzył się z lokomotywą. Pociąg spłonął natychmiast, lecz ludzie zdołali się uratować.

# OJCZE NASZ.

Podług dramatu Franciszka Coppée.

5

Ciąg dalszy.

Zuzanna podała jej szklankę wody i usiłowała pannę Różę spowodować do rozmowy. Napróżno! Róża nie słyszała jej pytań, nie odpowiadała. Po chwili milczenia spytała:

— Czy już ustała walka na ulicach?

— Już, panienko — odrzekła Zuzanna — już spokój!

— Spokój! — odrzekła Róża — spokój! Tak spokój w domu, ale w sercu mojem burza, ale w głowie mej burza. Wszędzie spokój; na niebie pogoda, z ogródka mego dochodzi mnie śpiew ptaszek; róże kwitną, jak kwitły, wszystko spokojne, jakby się nic nie stało! A przecież brat mój, brat najdroższy nie żyje!

— Niech się panienka uspokoi — przerwała jej Zuzanna — Bóg zasmucił, Bóg pocieszy. Był tu, gdy panna spała, ksiądz proboszcz!

— Nie chcę go widzieć — zawołała na to Róża. — Będzie mnie pocieszał, że takie wyroki Boskie! Ja tego słyszeć nie chcę, bo gotowam bluźnić Bogu!

— Panienko! — rzekła na to Zuzanna — bo nigdy podobnego słowa z ust jej nie słyszała.

— Zostaw mnie samą — odparła na to Róża.

Służąca wyszła wolnym krokiem, kiwając głową. Róża utonęła po jej odejściu w myślach.

— Po co będę żyła na świecie, gdy nie ma tego, com ponad wszystko na ziemi ukochała, brata mego? Każdy dzień będzie dla mnie męką, a jeżeli lat kilka jeszcze pożyję, jakież okropne będzie to życie! Ha! zbrojcy i oprawcy! Meo niewinnego brata zabili, swego ojca i opiekuna zabili! Za to ich trzeba wszystkich wymordować, zabić do jednego! Gdybym spotkała którego z nich, ja sama zdusiłabym go z zemsty! Bóg mówi wiara, jest w niebie i jest sprawiedliwy! Jakże mógł dozwolić, aby mój brat, ten baranek niewinny, bez winy śmierć ponosił? Wierzyłam w sprawiedliwość Boską, ale teraz...

W tej chwili otworzyły się drzwi i wszedł ksiądz proboszcz.

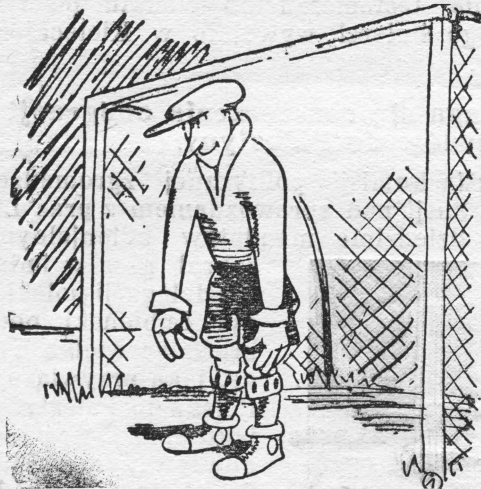
— Biedne dziecko — rzekł, przybliżając się do niej.

Róża porwała się:

— Kścież! — zawołała — wdzięczna jestem za odwiedzinę, ale mną taka rozpacz miota, taka jestem dzika i wściekła, że najlepiej, gdy sama jestem, sama z rozpaczą.

— Odchodzę więc — odrzekł na to ks. proboszcz — ale tyle powiem: Uspokój się córko: twój brat jest w niebie. (C. d. n.)

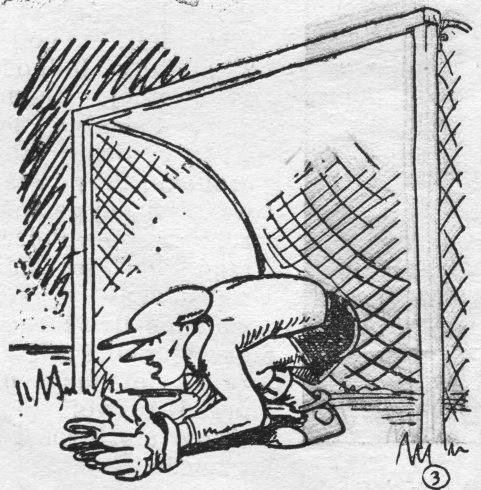
## „Pomyłka” bramkarza.



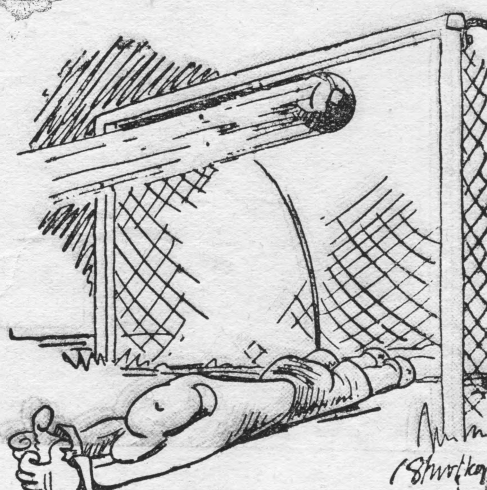
„On się zadziwi...”



„To będzie niski strzał...”



„... a taki strzał chwyta się...”



„...najlepiej tak...”

— Pozwól pan cygarko?  
— Proszę pana!  
— Świetne cygara! Gdzie pan je bierze?  
— Przepraszam. Ja kupuję, a pan bierze.

— Panie, co pan tu robi?  
— Przyszedłem na randkę z pańską ukochaną...  
— Co, na randkę, to bezczelne kłamstwo, pocóż więc panu latarka? Gdy ja chodziłem na randki, nigdy latarki nie brałem.  
— Wierzę panu, wystarczy spojrzeć na pańską żonę.

W kawiarni:  
— Przepraszam pana, czy nie może mi pan pożyczyć na chwilę swoich okularów? Bez okularów nie dowidzę i nie mogę czytać.  
Zaskoczony bezczelnością sąsiada czytający gazetę zdejmuje okulary i podaje je.  
— Dziękuję panu. Ponieważ pan teraz i tak nie może czytać, to poproszę i o gazetę.

— Czy Marjanna nie słyszała dzwonka?  
— Nie proszę pani?  
— Jeżeli ja na Marjanę dzwonię, a dzwonek się nie odzywa, to trzeba zaraz przyjść i powiedzieć mi to!

— Więc oskarżony twierdzi, że w czasie włamania nie miał żadnych współników?  
— Tak jest, panie sędzio! Przecież pan wie, jak to trudno w dzisiejszych czasach znaleźć uczciwego współnika.